

# Zeus, Idealnie niedoskonały

Niektórzy mówią mi że widzą we mnie wzór.  
Ja, kiedy myślę o tym słowie widzę lekcje matmy  
i wyraz twarzy profesora w stylu "co za muł...".  
Czy będzie zaskoczeniem to, że na mnie patrzył ?  
Czasami panie mi mówią że im się podobam.  
Chcą się umawiać na kawę, na obiad, na kolację.  
Ja cieszę się, że akceptuje mnie żona  
i że na tę ogromną banie mogę znaleźć czapkę.  
Wciskam te uda, jak dąb Bartek, z trudem w nogawki  
choć muszę przyznać, z łydkami to udany zestaw.  
Lepiej mnie nie opisze nic od słowa sprzedawcy  
w sklepie ze ślubnymi garniturami "Uuu, trudna sylwetka..".  
Nie jestem typem modela a szczerzę gębę zdjęciach,  
na sesjach i na koncertach. Trzeba ci motywacji?  
Przeszedłem drogę od samookaleczeń  
i nienawiści do siebie do miłości i akceptacji. Patrz!

Jestem tak idealnie niedoskonały,  
że bardziej idealny już nie mógłbym być.  
Jestem tak perfekcyjnie nieposkładany,  
że nie wiem, gdzie podziałem wstyd i chce mi się żyć!

Muzyka płynie w moich żyłach, rusza moim ciałem  
ale nagranie tych ruchów jest jak narzędzie tortur.  
Pierwszy raz grałem "Widnoką", byłem jak ptak, latałem.  
Potem zerknąłem na relację... Wybacz, Białystoku.  
Na komentarze często szkoda mi czasu  
ale od czasu do czasu wracam dla funu do "Znasz mnie".  
Który to sezon odganiania komarów, troski o kamerzystę?  
Temat żyje w 2 - 0 - 15 wciąż.  
Od arafatek do grzywki, tak wiele razy mnie skreślili, mówili "to Twój koniec".  
Tylko te mordy, co znają moje wybryki  
a mój rap od 98' wciąż mówiły "mój ziomek".  
Przebicie się zajęło mi trochę.  
Gdy grałem pierwszy koncert patrzyli szyderczo po sobie.  
Sto razy powiedz mi kim jestem i powiedz mi czego nie osiągnę  
a ja na pewno to zrobię.

Jestem tak idealnie niedoskonały,  
że bardziej idealny już nie mógłbym być.  
Jestem tak perfekcyjnie nieposkładany,  
że nie wiem, gdzie podziałem wstyd i chce mi się żyć!

Nagłówki krzyczą jakim trzeba być,  
co musisz w sobie zmienić by osiągnąć sukces.  
Wczoraj ci dali jedną radę, inną dają dziś.  
Więc ja Ci mówię: zostaw ich, otwórz swoją furtkę.  
Każdego dnia pracuję trochę nad sobą  
lecz nie zamierzam już nigdy zabijać się żeby być idealnym.  
Za dużo we mnie życia, ze mnie jest człowiek nie robot.  
Jestem niedoskonały i przez to unikalny.

Jestem tak idealnie niedoskonały,  
że bardziej idealny już nie mógłbym być.  
Jestem tak perfekcyjnie nieposkładany,  
że nie wiem, gdzie podziałem wstyd i chce mi się żyć!